

ADA KUCIPIERZ, ZBUDZIŁES

Zbudziłeś dziś mój każdy palec
Zabrałeś ciszy cały mrok
W każde z osobna tchnąłeś życie
Kiedy trzymałeś moją dłoń

Przelewasz w dotyk całe drżenie
O drogę pyta mnie twój głos
Ostrożnie chwytasz mnie za rękę
Jakbym stawiała pierwszy krok

Otulam szczerze się zapachem
I czekam, aż mnie zmorzy sen
Z ukrycia patrzę jak się śmiejesz
I słucham jak nadchodzi dzień

Gdziekolwiek będziesz mnie prowadził
Z ochotą zawsze będę szła
Nie zadam żadnego pytania
Rozpoznam gdzie nie było nas

Nie wstydzę wcale się wzruszenia
Bo z niego cały jesteś ty
Zamieniam chwile na wspomnienia
Gdzie gubię 'ja' znajduję 'my'